

40 lat w pół roku, czyli wehikuł czasu w PPG Polifarb Cieszyn

Data publikacji: 10.12.2015 7:30

Jak przenieść się w przyszłość i w pół roku poznać historię, która trwałaby 40 lat? Na to pytanie odpowiedzieć mogą twórcy science-fiction i... cieszyńscy pracownicy laboratorium PPG. O niezwykłych farbach, dziwnych testach i innowacji opowiada Marcin Wójtowicz, Lider laboratorium badawczego PPG Polifarb Cieszyn.

□

Natasza Gorzołka: - Ile osób pracuje w cieszyńskim laboratorium?

Marcin Wójtowicz, Lider laboratorium badawczego:- Około 90 osób, co stanowi 18% załogi. To największe laboratorium tego typu w Polsce. Zdecydowana większość pracujących tutaj, to ludzie lokalni, to są w większości mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego, z najbliższej okolic. Szukamy osób na okolicznych uczelniach. To też jest dumą naszej firmy, że potrafimy stworzyć silny zespół pracujący na potrzeby całego świata lokalnymi siłami. To jedyna taka placówka w regionie, która zapewnia chemikom po studiach pracę, w której mogą się na prawdę spełniać. W moim zespole na 14 osób dziesięć jest ze Śląska Cieszyńskiego, trzy ze Śląska, a jedna z Małopolski.

NG- Innowacyjność kojarzy się z wymyślaniem czegoś nowego. Ile nowych produktów opracowujecie rocznie?

MW: - Zależy jak rozumieć pojęcie „nowość”. U nas w zakładzie jest kilka definicji tego pojęcia. Jeśli do tej kategorii zaliczyć wszystkie produkty, które R&D [ang. research and development, dział badawczo-rozwojowy – przyp. red.], opracowuje jako nowe to jest gdzieś 800 wyrobów rocznie, natomiast jeśli chodzi o całkowite nowości w PPG to jest to około 10 produktów rocznie. W przypadku tych pierwszych produktów chodzi o innowacje w zakresie parametrów produktu, np. opracowujemy dla tego samego produktu nowe techniki nakładania, bazy itd. Często innowacje są wynikiem wymagań klienta, wtedy laboratorium pracuje nad tym, żeby zmienić formułę właśnie po to, żeby lepiej dostosować ją do oczekiwań klienta, uszyć na jego miarę. To też jest innowacja, choć produkt teoretycznie pozostaje taki sam.

NG: - Jakimi osiągnięciami w zakresie innowacyjności z ostatnich lat możecie się pochwalić?

MW: - Świetnym przykładem na innowacyjność jest nasz produkt dla Elektroluksa na lodówki. Pracowaliśmy w Cieszynie nad nim przez dwa lata, został zamknięty początkiem 2014 roku. Zadanie polegało na opracowaniu gamy nowych wyrobów, na które składał się grunt i emalia nawierzchniowa w zastosowaniu jako zamiennik farb proszkowych na fronty lodówek. Wybraliśmy całkowicie nową technologię, która wychodzi dużo taniej niż malowanie proszkowe, a pod względem parametrów jest zupełnie identyczna. Innowacyjność jest wpisana w naszą filozofię – mamy ją nawet w logo – Bringing Innovation to the Surface, czyli z jednej strony wymyślanie nowych rzeczy, wyciąganie ich jakby na powierzchnię, na światło dzienne, z drugiej innowacje dla powierzchni. O tym nacisku na innowacyjność w PPG świadczy liczba pojawiających się w ramach grupy laboratoriów

NG: - Czym się zajmujecie w laboratoriach?

MW: - Nie jesteśmy jedynym laboratorium w Europie, każde z nich ma swoje specjalności. Dla laika praca w cieszyńskim laboratorium może się wydać zabawą w malowanie. Prócz malowania i wkładania kawałka blachy do suszarki, badamy właściwości produktu, np. spuszczać na pomalowany kawałek blachy kulkę metalową i

sprawdzamy odpryski i odkształcenia, wystawiamy na promieniowanie UV, symulując proces starzenia się itd. Mamy kabiny do malowania natryskowego i tam sprawdzamy np. aplikacje farb do drewna. Ogólnie nasze laboratoria to takie minilinie produkcyjne, gdzie sprawdzamy, jak nasze farby będą się zachowywały już u klienta. Mamy nawet testowy odcinek ulicy, gdzie sprawdzamy farby drogowe.

NG: - Dzięki tym testom wiecie, jak trwała jest farba?

MW: - Niektóre farby mają gwarancję 40 lat. Gdyby nie testy laboratoryjne nie byłibyśmy w stanie czekać 40 lat na wynik testu, dlatego używamy promieniowania UV i innych czynników symulujących upływ czasu. Nasze laboratoria to właściwie taki wehikuł, dzięki któremu przenosimy się w czasie. Nie tylko wymyślając nowe technologie, ale i sprawdzając, jak nasze produkty radzą sobie z czynnikami środowiskowymi. Test równorzędny 40 latom możemy dzięki temu wykonać w 2.000 godzin, czyli pół roku.

Czytaj również:

[Ekologii mariaż z przemysłem](#)

[Bezpieczeństwo przede wszystkim](#)

[Dotykasz tego codziennie](#)

[PPG maluje świat i... Cieszyn](#)

Artykuł sponsorowany